

Poppek & Matheo, Nigdy więcej

Owinęłaś mnie dziewczyno sobie wokół palca
Jestem twoim niewolnikiem, taka jest prawda
Nie wiem ile razy namawiałaś mnie do tanga
Dzisiaj mam po tobie potężnego kaca
Potrzebuję pomocy, bo to już jest niezdrowe
Czuje się zdradzony
Mam już dość twoich kłamstw
Jeszcze sam się oszukuję, wypierając chorobę
Gdy złamałaś mi serce i skończył ci się czas

Nie mogę zebrać myśli
Nie słucham o czym mówisz
Strasznie mi w głowie dudni
Nie rozpoznaję ludzi
Nie jestem dobrym wzorcem
Nie jestem doskonały
Sam sobie stwarzam problem
I serce mam ze skały

Wielu śmiazków weszło z tobą w miłosny związek
Ty, jak czarna wdowa, wyprawiłaś im pogrzeb
Mrugasz do mnie okiem, tak jak morska syrena
Ja wypadam za burtę, a ty mnie zabierasz

Bez ciebie żyć nie mogę
Niestety muszę odejść
Na samą myśl o tobie zaczynam się już bać
Bo parzysz mnie jak ogień
Jesteś największym wrogiem
Proszę cię, skarbie, zniknij
Odejdź w sina dal
Nie chce już nigdy więcej widzieć cie na oczy
Nie chce cię już znać
Nie chce już nigdy więcej ci patrzeć prosto w oczy
Nie chce cię już znać

Zdradziłem cię z dziewczyna
Pokłóciłem z rodziną
Straciłem swych przyjaciół
Ich obarczyłem winą
Ty byłaś najważniejsza
Tylko ciebie kochałem
Na ciebie postawiłem wszystko
I przegrałem

Popelniamy błędy, brat
Właśnie po to żeby uczyć się
Jak naprawić zło
Odkup swoją dusze, tak
Tak jak ja
I nie kochaj jej na siłę
I zostaw ją

Zerwałem z tobą suko
A ty śnisz mi się w koszmarach
Budzę się spocony
Klęcząc na kolanach
Moja wiara
Siła woli
Czy się uda ją pogonić
ma decyzja
moja wina
Serce boli, serce boli

Zaszywam się przed tobą żebyś nie znalazła mnie
Idę w swoją stronę, proszę nie zatrzymuj mnie
Zacznę żyć od zera
Zacznę wszystko od początku
Trzymajcie za mnie kciuki
Żegnaj kotku

Bez ciebie żyć nie mogę
Niestety muszę odejść
Na samą myśl o tobie zaczynam się już bać
Bo parzysz mnie jak ogień
Jesteś największym wrogiem
Proszę cię, skarbie, zniknij
Odejdź w sına dal
Nie chce już nigdy więcej widzieć cie na oczy
Nie chce cie już znać
Nie chce już nigdy więcej ci patrzeć prosto w oczy
Nie chce cie już znać